

Artur Jasiński

Architektura nowych siedzib tajnych służb i instytucji bezpieczeństwa publicznego – próba charakterystyki i systematyki

Służby specjalne i policyjne cenią sobie dyskrecję. Skrót nazwy osławionej aferą Edwarda Snowdena Amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa – American Security Agency (NSA) był zazwyczaj rozszyfrowywany jako „No Such Agency” (tzn. „nie ma takiej agencji”). W czasach demokracji i Internetu nie da się jednak ukryć ani faktu istnienia tajnych służb, ani budynków, które zajmują. Niektóre z tych budynków, takie jak centrala CIA w Langley pod Waszyngtonem czy siedziba brytyjskiego wywiadu MI6 w Londynie, były już wielokrotnie pokazywane na ekranach kin, a ich wizerunki stały się częścią kultury masowej. Te słynne obiekty są obecnie traktowane niemal jak zabytki. Istnieją poświęcone im strony internetowe, które są prowadzone w celach wizerunkowych przez mieszczące się w nich instytucje. Inne, mniej demokratyczne, służby nadal strzegą informacji na temat swoich siedzib. W większości wypadków jednak adresy i wizerunki siedzib tajnych służb są publicznie dostępne. Zwykle są to duże i dobrze strzeżone gmachy o nierzucającym się w oczy wystroju. Ale, jak to zostanie poniżej dowiedzione, analiza architektury najnowszych budynków wznoszonych na potrzeby służb i instytucji bezpieczeństwa publicznego każe ten obiegowy pogląd zrewidować: ich nowoczesna architektura coraz częściej jest wykorzystywana jako narzędzie służące do kreowania pożądanego przez nie wizerunku.

Podmiejskie parki biurowe

Wybudowana w 1957 r. i rozbudowana kolejno w 1963 r. i w 1986 r. siedziba National Security Agency została wzniesiona na terenie bazy wojskowej Fort Meade, położonej pomiędzy Waszyngtonem a Baltimore. Lokalizację tę wybrano jako kompromis: siedziba NSA znajduje się na tyle daleko, że jest poza polem rażenia bomby atomowej wymierzonej w stolicę USA, ale też na tyle blisko, aby zatrudnieni w niej naukowcy i oficerowie oraz ich rodziny mogli korzystać ze stołecznych atrakcji i wygod cywilizacyjnych, jakie niesie za sobą sąsiedztwo wielkiego miasta¹. Przypomina ona zwykły, otoczony rozległym parkingiem, podmiejski park biurowy. Jedyną cechą, która ją wyróżnia, jest jej wielkość. W kompleksie budynków o powierzchni 280 000 m² pracuje ponad 20 000 osób. Dwa główne gmachy kompleksu NSA swoją formą przypominają ogromne lustrzane kostki Rubika². Ich elewacje są wykonane z ciemnego, refleksyjnego szkła, które odbija otoczenie, skutecznie maskując wnętrza. Tafle szyb zostały dodatkowo pokryte warstwą miedzi, co ma zapobiegać ewentualnemu podsłuchowi elektronicznemu³. Z zewnątrz trudno dojrzeć cokolwiek, nawet to, ile budynki te mają kondygnacji.

¹ NSA, *60 Years of Defending the Nation* [online], Washington 2012 [pdf], http://www.nsa.gov/about/cryptologic_heritage/60th/, s. 16 [31 V 2014].

² Tak nazwał je John Banford, autor jedynej książkowej monografii o NSA zatytułowanej *Body of Secrets*.

³ NSA, *60 Years of Defending...*, s. 86.



Zdj.1. Podmiejska centrala National Security Agency, Fort Meade, Maryland, USA.
Źródło: NSA, http://www.nsa.gov/about/photo_gallery/gallery.shtml.



Zdj. 2. Brama wejściowa do nowej siedziby CIA w Langley pod Waszyngtonem, proj. Smith, Hinchman & Grylls, 1984. Źródło: CIA, za: Wikimedia Commons.

Do opinii publicznej docierają na temat NSA szczątkowe informacje: najczęściej dotyczą one kosztów budowy kolejnych gigantycznych centrów komputerowych, takich jak otwarte w 2013 r. Utah Data Center, zbudowane za ponad półtora miliarda dolarów amerykańskich, czy budowane na terenie Fortu Meade High Performance Computing Center, które ma kosztować amerykańskiego podatnika około miliarda dolarów. Komputerowe bazy danych, często podziemne, należą do najsilniej strzeżonych i najlepiej

zabezpieczonych obiektów, jakie są obecnie budowane. Koszt technicznych i elektro-
nicznych zabezpieczeń High Performance Computing Center jest szacowany na ponad
46 milionów dolarów. Na system zabezpieczeń będą się składać ogrodzenia, wartownie,
punkty kontrolujące wejścia osób i wjazdy pojazdów, elektroniczne urządzenia kontroli
dostępu, alarmowe instalacje antywłamaniowe i detektory ruchu, detektory wykrywające
skażenia chemiczne, biologiczne, radiologiczne i nuklearne, telewizja przemysłowa oraz
kręgi ogrodzeń i zabezpieczeń technicznych. Centrum będzie zużywać 60 megawatów
energii elektrycznej. Pomimo to obiekt jest projektowany z myślą o energooszczędności
i ochronie środowiska. Planowane jest uzyskanie dla niego certyfikatu LEED Silver⁴.

Siedziba CIA w Langley, ulokowana na lesistej działce pod Waszyngtonem, ma
także charakter podmiejskiego parku biurowego. Jeden z jej szefów, admirał Allen W. Du-
lles, chciał, aby obiekty CIA przypominały uniwersytecki kampus. Odizolowana lokalizacja
i nowoczesna architektura miały budować prestiż oraz sprzyjać efektywności i bezpie-
czeństwu nowej instytucji. Projektantem kampusu została znana nowojorska firma Har-
rison & Abramovitz⁵. Modernistyczny, sześciokondygnacyjny budynek o powierzchni
użytkowej wynoszącej 140 000 m² został ukończony w 1961 r. Otworzył go osobiście
prezydent John Kennedy. W 1984 r. przystąpiono do budowy kolejnej części kampusu,
tym razem wzniesionej na podstawie projektu firmy Smith, Hinchman & Grylls z Detro-
it. W przeciwieństwie do pierwszego żelbetowego budynku o prefabrykowanych elewa-
cjach, nowe skrzydło zostało zbudowane ze stali i szkła. Architektura nowego obiektu
ma prosty, utylitarny charakter. Najbardziej rzuca się w oczy przesklepiona brama wej-
ściowa, która przypomina postmodernistyczny łuk triumfalny. Powierzchnia rozbudowy
wynosi około 100 000 m². Zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynków umieszczono
liczne dzieła sztuki, a na ścianie w hallu głównym wyryto biblijny cytat: *Poznać praw-
dę, a prawda was wyzwoli*.

Także w stołecznym Dystrykcie Columbii, na przedmieściach Waszyngtonu, mie-
ści się siedziba wojskowej agencji wywiadu – Defence Intelligence Agency (DIA).
W pewnym sensie jest ona uniwersyteckim kampusem, gdyż na terenie bazy lotniczej
Anacostia-Bolling, oprócz budynków zajmowanych przez siedzibę DIA, znajduje się tak-
że prowadzony przez tę agencję uniwersytet National Intelligence University i akade-
micka biblioteka im. Johna T. Hughesa. Architektura pierwszego kompleksu budynków
agencji wzniesionych w roku 1987 na podstawie projektu koncernu architektonicznego
SmithGroupJJR może jeszcze budzić skojarzenia z masywną, biurową cytadelą. Nowocze-
sna i silnie przeszklona architektura jej najnowszego, południowego skrzydła o powierzch-
ni blisko 45 000 m², wzniesionego w 2005 r. na podstawie projektu tego samego biura,
w niczym jednak nie przypomina już tajnej bazy wywiadu wojskowego – kojarzy się ra-
czej z laboratorium naukowym lub z siedzibą bogatej korporacji. Projektanci budynku na
swoich stronach internetowych twierdzą, że jego „wyraz architektoniczny” w zamierze-
niu inwestora miał być magnesem, który przyciągnie „najlepszych i najzdolniejszych”,
a zastosowane rozwiązania techniczne mają zapewnić najwyższy stopień bezpieczeństwa
i najlepszy komfort pracy, przez co będą wpływać na sprawność i efektywność tej instytucji⁶.

⁴ N.J. Hoover, *NSA Building \$896.5 Million Supercomputing Center* [online], „Information Week”
z dnia 12 IV 2011, [http://www.informationweek.com/architecture/nsa-building-\\$8965-million-supercomputing-center/d/d-id/1097313](http://www.informationweek.com/architecture/nsa-building-$8965-million-supercomputing-center/d/d-id/1097313) [dostęp: 31 V 2014].

⁵ W. Harrison projektował m.in. znane nowojorskie budynki: Rockefeller Center, Lincoln Center i siedzibę ONZ.

⁶ SMITHGROUPJJR, *Projects* [online], <http://www.smithgroupjrr.com/projects/defense-intelligence-analysis-center-expansion> [31 V 2014].



Zdj. 3. Komputerowa baza danych NSA Utah Data Center. Źródło: NSA, za: <http://nsa.gov1.info/utah-data-center/utah-data-center.html>.



Zdj. 4. Budynek nowego skrzydła centrali DIA, Anacostia-Bolling, proj. SmithGroupJJR, 2005. Źródło: Wikipedia Commons.

Śródmiejskie cytadele

Siedziby służb wywiadowczych są zazwyczaj lokalizowane na terenach podmiejskich, budynki instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego natomiast najczęściej są położone w centrach stołecznych miast. Typem zabudowy, charakterystycznym dla siedzib policji i innych instytucji bezpieczeństwa publicznego, jest blok zwartej zabudowy, niekiedy wręcz cała dzielnica śródmiejska, najczęściej położona bezpośrednio w – lub nieopodal – dzielnicy rządowej. Tak na przykład wygląda siedziba FBI zlokalizowana przy Pennsylvania Avenue, głównej alei Waszyngtonu biegnącej pomiędzy Kapitołem a Białym Domem. Pierwotnie w latach 1908–1975 biura FBI mieściły się w budynkach

Departamentu Sprawiedliwości. W 1962 r. zapadła decyzja o budowie jego własnej siedziby. Zaprojektowanie nowego gmachu FBI zostało powierzone firmie architektonicznej Charles F. Murphy and Associates z Chicago. Zgodnie z życzeniem inwestora kompleks biurowy FBI przybrał formę „pudełka w pudełku”: centralna część budowli, w której znajdują się archiwa, została otoczona skrzydłami biurowymi. Zgodnie z wymaganiami planistycznymi dotyczącymi konieczności zachowania reprezentacyjnego charakteru Pennsylvania Avenue, wzdłuż której odbywają się coroczne parady, budynek ma dziedziniec i dwukondygnacyjne arkady. Ze względów bezpieczeństwa jednak są one niedostępne dla publiczności. W kompleksie FBI o powierzchni około 280 000 m² pracuje ponad 7000 osób. Od strony Pennsylvania Avenue wysokość budynku została ograniczona do około 30 m (siedem kondygnacji). W głębi kwartału zezwolono na zabudowę o wysokości 11 kondygnacji. Brutalistyczny w swoim wyrazie architektonicznym budynek ma prefabrykowane, betonowe elewacje, w związku z czym silnie kontrastuje z tradycyjną dla śródmieścia Waszyngtonu architekturą obiektów publicznych, o historyzujących formach i elewacjach wykonanych z naturalnego kamienia. Budowa rozpoczęta w 1967 r. trwała około dziesięciu lat. Jej koszt wielokrotnie przekroczył pierwotny budżet i zamknął się kwotą ponad 120 milionów dolarów. Obiekt był zasiedlany etapami, w latach 1974–1977. W 1972 r. nadano mu oficjalną nazwę – „J. Edgar Hoover F.B.I. Building”⁷. Po serii terrorystycznych zamachów bombowych na cele amerykańskie z przełomu wieku obiekt ten został ufortyfikowany masywnymi, betonowymi donicami, tzw. *bunker pots*, które rozstawiono gęsto wzdłuż krawężników otaczających go ulic i przed wejściami głównymi.



Zdj. 5. Siedziba FBI w Waszyngtonie, proj. Charles F. Murphy and Associates, 1977. Źródło: Wikimedia Commons.

⁷ FBI, *History of FBI Building* [online], www.fbi.gov/about-us/history/hq [dostęp: 31 V 2014].



Zdj. 6. Centrala rosyjskiego wywiadu wojskowego – GRU, Moskwa 2006. Źródło: Wikimedia Commons.

Także budynki zajmowane przez rosyjskie służby bezpieczeństwa są usytuowane w centrum Moskwy. Siedziba wywiadu wojskowego – GRU – mieściła się w kompleksie fabryk lotniczych, przy starym moskiewskim lotnisku Kubinka, gdzie zajmowała przeszklony, 9-kondygnacyjny budynek (słynne „Akwarium”), opisany w powieści Wiktora Suworowa. W roku 2006 centrala GRU została przeniesiona do nowego kompleksu biurowego, wybudowanego przy ul. Grizodubowej. Modernistyczna architektura nowej siedziby tej służby przypomina typowy korporacyjny obiekt biurowy, jakich tysiące wznosi się na całym świecie. Siedziba Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego – KGB – od wielu lat zajmuje pompatyczny, neobarokowy gmach położony przy placu Łubianka, zbudowany pod koniec XIX w. jako siedziba firmy ubezpieczeniowej i gruntownie zmodernizowany na początku lat 90. XX w. W epoce „głasności” (tj. jawności – przyp. red.) niewielka część budynku, w której umieszczono muzeum KGB, została udostępniona zwiedzającym.

Interesujący jest projekt nowej siedziby niemieckiej służby wywiadowczej BND, wznoszonej obecnie w śródmiejskiej dzielnicy Berlina – Mitte, w bliskiej odległości od gmachów parlamentu i urzędu kanclerza Niemiec. Celem przyświecającym wybranej lokalizacji był zamiar zrewitalizowania zaniedbanego obszaru stolicy Niemiec, należącego niegdyś do Berlina Wschodniego. Wielki kompleks obiektów (o powierzchni 260 000 m²) został umieszczony na terenie byłego stadionu sportowego (*Stadion der Weltjugend*). Jego trzonem jest 9-kondygnacyjny budynek biurowy, który otaczają niższe, wolnostojące pawilony: wejściowy, dydaktyczny i logistyczny. Wszystkie budynki, o metalowych, zuniformizowanych i rytmicznych elewacjach, zostały połączone masywnym, licowanym cokołem. Monument ten ma rozbijać podział głównej bryły na sekwencję poprzecznych skrzydeł i powstałych pomiędzy nimi dziedzińców. Obiekt, do którego pierwsza grupa pracowników wprowadziła się w marcu 2014 r., powstał na podstawie projektu konkursowego, którego autorem jest znane niemieckie biuro architektoniczne Jana Kleihuesa. Budowa realizowana od 2006 r. pochłonęła już około miliarda euro. W budynku BND ma pracować 4 000 osób⁸. Opinie na temat jego architektury są podzielone: z jednej strony mamy do czynienia z anonimową, choć elegancką i utrzymaną w dobrych proporcjach, architekturą korporacyjną, z drugiej zaś ta wielka, niedostępna i ufortyfikowana budowla przytłacza otoczenie swoją skalą.

⁸ Prezentacja projektu BND patrz: www.kleihues.com.



Zdj. 7. Nowa siedziba niemieckiej służby wywiadowczej BND w Berlinie, proj. Kleihues+Kleihues, 2014. Źródło: http://www.bz-berlin.de/multimedia/archive/00431/BND-Baustelle_43119218.jpg.



Zdj. 8. Nowy gmach Europolu w Hadze, proj. Quist Wintermans Architekten BV, 2011. Źródło: Europol, <https://www.europol.europa.eu/content/page/about-us>.

Okazale prezentuje się nowa siedziba Europolu, wzniesiona w Hadze na granicy eleganckiej dzielnicy mieszkalnej i dzielnicy administracyjnej, mieszczącej siedziby instytucji międzynarodowych. Tutaj projektanci z biura Quist Wintermans Architekten BV również zmagali się z problemem zróżnicowanego sąsiedztwa i wielkiej skali projektu – także i tu bryła budynku została rozcięta na skrzy-

dła (w tym wypadku cztery, ustawione do siebie równolegle), które zostały połączone masywnym cokołem o wysokości trzech kondygnacji. Budynek obłożony szarą cegłą prezentuje się na zewnątrz jak srebrzysta rzeźba; jego pudełkowata forma architektoniczna ma charakter neomodernistyczny, sam detal natomiast został ograniczony do minimum. Dziedzińce powstałe pomiędzy kolejnymi skrzydłami budynku zostały pokryte przeszklonymi dachami, a pod nimi urządzone halle recepcyjne, rekreacyjne i sale konferencyjne. Obiekt o powierzchni 32 000 m² został przekazany do użytkowania w 2011 r. Pracuje w nim około 700 osób. Ponieważ nowa centrala Europolu znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie dzielnicy mieszkalnej, to jej zabezpieczenia musiały być zaprojektowane w sposób dyskretny i być zręcznie wbudowane w obiekt. W tym celu do budowy stref bezpieczeństwa zostały wykorzystane zbiorniki wodne, różnice poziomów, tarasy i inne elementy małej architektury⁹.

Wyjątkowo oryginalne budynki zajmują brytyjskie służby wywiadowcze. Wspomniana już uprzednio siedziba brytyjskiego wywiadu MI6 jest położona w samym sercu Londynu, nad Tamizą, nieopodal słynnych londyńskich atrakcji turystycznych: galerii Tate, pałacu Westminsterkiego i karuzeli widokowej London Eye. Trudno o bardziej eksponowaną lokalizację dla siedziby wywiadu, wzmocnioną ekstrawagancką architekturą samego obiektu – ikony brytyjskiego postmodernizmu, autorstwa architekta Terry Farrell. Początkowo, w latach 1926–1964, siedziba MI6 znajdowała się w starym, nierzucającym się w oczy budynku przy ulicy Broadway 54, w pobliżu śródmiejskiego parku St. James. Potem, przez kolejne 30 lat, zajmowała modernistyczny, wysoki, lecz równie anonimowy, budynek zwany Century House, położony w dzielnicy Lambeth na południowym brzegu Tamizy. W 1988 r. Margaret Thatcher podjęła decyzję o zakupieniu pod siedzibę rozwijającej się coraz prężniej MI6 działki położonej nieopodal, nad brzegiem Tamizy. Właścicielem tej działki była firma deweloperska Regalian Properties Plc. Od kilku lat firma ta przygotowywała projekt budynku biurowego, opierając się na konkursie wygranym w 1983 r. przez Farrell. Masywny, 7-piętrowy budynek został dostosowany do potrzeb MI6. Jego oryginalna, postmodernistyczna forma architektoniczna pozostała jednak bez większych zmian. Niektórzy porównują ją obecnie do piramidy Inków, inni widzą w niej „Legoland” czy „Babilon nad Tamizą”. Rowin Moore z dziennika „The Independent”, opisując nową siedzibę MI6 oddaną do użytku w 1994 r., stwierdził, że dyskretny duch Geорга Smiley’a ustąpił w niej brutalnej sile Arnolda Schwarzeneggera, i określił ją jako „agresywną, monofunkcyjną fortecę”¹⁰.

⁹ Prezentacja projektu Europolu patrz: <http://www.qwa.nl/projecten/utiliteitsbouw/europol.html>.

¹⁰ R. Moore, *Architecture: George Smiley would have hate it: Discreet the new MI6 headquarters is not*, „The Independent” z 16 IX 1992.



Zdj. 9. Centrala wywiadu brytyjskiego MI6, Londyn, proj. Terry Farrell, 1994.
Źródło: Jim Bowen, Wikimedia Commons.



Zdj. 10. Ośrodek brytyjskiego wywiadu elektronicznego GCHQ w Cheltenham, proj. Gensler, 2004.
Źródło: UK Ministry of Defence, Wikimedia Commons.

Zupełnie inny charakter prezentuje nowa siedziba brytyjskiego wywiadu radiowego (GSHQ – Government Communication Headquarters), przypominająca latający spodek, który osiadł na przedmieściach miasta Cheltenham, w pobliżu Birmingham. Ten niezwykle obiekt o futurystycznej architekturze w stylu high-tech został otwarty przez królową Elżbietę w marcu 2004 r. Wzniesiono go za 337 milionów funtów, w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego (Private Finance Initiative – PFI), na podstawie projektu amerykańskiego (!) biura architektonicznego Gensler. Jego aluminiowy dach i ściany zewnętrzne zostały ukształtowane w formie kolistego

plaszczka zapewniającego ochronę. Znajdujące się pod nim cztery części 4-kondygnacyjnej budowli otwierają się do wspólnego wnętrza – okrągłego dziedzińca, który ma zapewniać użytkownikom poczucie wspólnoty. Przeszklony pasaż poprowadzony wokół dziedzińca łączy – w promieniu 5-minutowego dojazdu – wszystkie części budowli, która ma średnicę 200 metrów i wysokość około 23 metrów. W jej wnętrzu mieszczą się także restauracja, kawiarnie, bary, sala gimnastyczna i przedszkole. Łatwe do zmiany aranżacji modułarne pomieszczenia biurowe i klarowna organizacja komunikacji wewnątrz budowli mają sprzyjać efektywności i szybkości pracy – dość powiedzieć, że przed przeprowadzką do nowej siedziby GCHQ zajmowała kilkanaście rozproszonych budynków. Nowy obiekt jest zaprojektowany z wykorzystaniem zasad „zielonego” budownictwa zrównoważonego: zużywa 40 proc. mniej energii niż zwykły budynek biurowy, jego podwójne elewacje działają jako kominy termiczne, które zapewniają mu naturalną wentylację i chłodzenie, pomieszczenia są oświetlone światłem dziennym, a zastosowane naturalne materiały budowlane - szkło, aluminium, drewno granit i lokalny kamień wapienny z Cotswold będą mogły być poddane recyklingowi. W budynku zostały zastosowane najnowocześniejsze technologie informatyczne i zabezpieczeniowe. Refleksyjna, wzmocniona przeciwybuchowo szklana fasada skutecznie maskuje wnętrza obiektu, ale pozwala personelowi widzieć to, co jest na zewnątrz. Poczta i wszystkie inne towary, które przychodzą do budynku, są prześwietlane i poddawane inspekcji w głównej rozdzielni, a stamtąd są transportowane do adresatów za pomocą elektrycznej kolejki poprowadzonej bezpiecznymi, podziemnymi korytarzami. W budynku znajduje ponad sto odrębnych sieci komputerowych i wielki ośrodek przetwarzania danych. Budowa obiektu oraz przenosiny 4000 pracowników i sprzętu komputerowego należały do największych przedsięwzięć logistycznych, jakie zrealizowano w Europie¹¹.



Zdj. 11. Nowa centrala NATO w Brukseli, widok z lotu ptaka, proj. Skidmore, Owings and Merrill, 2014. Źródło: Skidmore, Owings and Merrill.

¹¹ *Headquarters (GCHQ), United Kingdom* [online], Design Build Network Market & Customers Insight, www.designbuild-network.com/projects/gshq/ [31 V 2014].



Zdj. 12. Nowa centrala NATO w Brukseli, widok hallu, proj. Skidmore, Owings and Merrill, 2014. Źródło: Skidmore, Owings and Merrill.

Na zakończenie przeglądu najnowszej architektury budynków służb i instytucji bezpieczeństwa warto odnotować nową siedzibę centrali NATO, która jest wznoszona w Brukseli. Jej projektantem jest globalny koncern architektoniczny Skidmore, Owing and Merrill (z siedzibą w Nowym Jorku) specjalizujący się w architekturze komercyjnej i korporacyjnej. Dziełem SOM są między innymi: najwyższy budynek na świecie – Burj Khalifa w Dubaju, ambasada USA w Pekinie i słynny budynek wysokościowy One World Center na Manhattanie, powstały w miejscu kompleksu WTC zniszczonego podczas zamachu 11 września 2001 r. Centrala NATO będzie miała styl i rozmach charakteryzujący architekturę siedzib największych globalnych korporacji¹²: jej sercem będzie monumentalne, szklane patio o wysokości siedmiu kondygnacji. Obiekt ma powierzchnię 245 000 m², będą się w nim znajdować siedziby 28 ambasad z krajów NATO, a pracować w nim będzie 4000 osób. Na stronach SOM umieszczono informację, że rzut budowli ma przypominać splecione palce dwóch dłoni, a przez to ma stanowić symbol jedności i współzależności krajów NATO¹³. Koszt tej megabudowli wyniesie prawdopodobnie ponad miliard euro¹⁴.

W stosunku do opisywanych powyżej obiektów dość bezbarwnie i anonimowo prezentują się budynki zajmowane przez polskie służby specjalne: siedziba Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego mieści się w socrealistycznym gmachu położonym przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie, a Agencja Wywiadu ma swą siedzibę we współczesnym biurowcu, nieopodal stadionu Gwardii. Na ich tle wyróżnia się pod

¹² Forma architektoniczna nowej centrali NATO przypomina projekty budynków korporacyjnych niemieckiego biura Ingenhoven Overdiek Kahlen und Partner – siedzibę koncernu medialnego Burda w Offenburgu i centralę Europejskiego Banku Inwestycyjnego w Luksemburgu.

¹³ Patrz: Skidmore, Owings and Merrill, www.som.com/projects/nato_headquarters [31 V 2014].

¹⁴ NATO: *New NATO Headquarters* [online], http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_49287.htm.

względem jakości architektury siedziba Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy ulicy Karowej w Warszawie, wzniesiona kilka lat temu. Jest to niski, 2-kondygnacyjny budynek, o masywnej bryle i dobrych proporcjach, z lądowiskiem helikopterów na dachu. Obiekt ten zrećźnie łączy tradycje architektury klasycyznej i modernistycznej – klasyczną kolumnadę z modernistycznymi poziomymi pasami otworów okiennych i masywne mury z elewacjami obłożonymi szarozielonym kamieniem.

Architektura jako narzędzie budowy wizerunku

W krajach demokratycznych można zaobserwować charakterystyczną tendencję: w trosce o zaskarwienie sobie sympatii opinii publicznej i zapewnienie odpowiednich wpływów z budżetu państwa tajne służby stopniowo „wychodzą z mroku”. Przykładem może być historia wspomnianej amerykańskiej National Security Agency, instytucji utworzonej w 1952 r. (tj. w czasach zimnej wojny), która była tak utajniona, że przez długie lata nie przyznawano się nawet do jej istnienia. Przełom nastąpił w latach 90. XX w., kiedy przy zjeździe z autostrady prowadzącej do jej siedziby ustawiono drogowy znak, na którym pojawiła się jej nazwa. W 2012 r., z okazji jubileuszu 60-lecia istnienia instytucji, za mury NSA po raz pierwszy wpuszczono ekipę filmową, a wkrótce na kanale telewizyjnym National Geographic pokazano film dokumentalny o misji i historii tej służby. Opublikowano też wydawnictwo okolicznościowe¹⁵, w którym opisano historię NSA i pokazano fotografie jej kolejnych siedzib. Siedziby te przypominały zwyczajne podmiejskie parki biurowe otoczone parkingami. Pozorna otwartość jest w tym wypadku oczywistym kamuflażem, a nowoczesna architektura jest wykorzystywana jako narzędzie służące tworzeniu wizerunku. Wzorem wielu innych instytucji – budynków władzy i administracji publicznej, central banków czy siedzib globalnych korporacji – ich nowoczesna i transparentna architektura ma sugerować odbiorcy, że mamy do czynienia z instytucjami otwartymi, przejrzystymi i demokratycznymi, co jednak nie zawsze jest zgodne z prawdą.

Współczesne budynki tajnych służb i instytucji zajmujących się bezpieczeństwem publicznym bardziej przypominają swoim wyglądem zwykłe, cywilne budynki biurowe, laboratoria naukowe czy kampusy uniwersyteckie niż siedziby tajnych organizacji. Analizę architektury siedzib tych instytucji można przeprowadzić w kilku kategoriach. Typologicznie budynki te należą do najbardziej obecnie popularnej i rozpowszechnionej grupy obiektów biurowo-administracyjnych, w których większość pracy wykonuje się przy identycznych stanowiskach komputerowych, w związku z czym gmachy te się do siebie upodabniają. Czy to bank, biuro projektów, agencja ubezpieczeniowa, czy siedziba wywiadu, wszędzie praca jest wykonywana przy zunifikowanych i standardowo wyposażonych w komputerowe terminale miejscach pracy, i z tego względu rozwiązania architektoniczne i funkcjonalno-przestrzenne tych obiektów są do siebie bliźniaczo podobne. Nowe obiekty tajnych służb i instytucji bezpieczeństwa wyróżniają ich gabaryty. Budżety inwestycyjne tych magaproyektów sięgają często miliarda dolarów; projektują je największe biura architektoniczne specjalizujące się w architekturze komercyjnej i korporacyjnej.

Budowle, o których mowa, należące do najważniejszych ogniw infrastruktury krytycznej państwa, są pieczołowicie zabezpieczane zarówno przed próbami zakłócenia ich działalności, ich penetracją czy podsłuchem, jak i przed ewentualnym atakiem

¹⁵ NSA, *60 Years of Defending the Nation* [online],...

terrorystycznym. Najbardziej popularnym (i skutecznym) orężem, jakim dysponują obecnie terroryści, są „bomby samochodowe”, tj. pojazdy wypełnione materiałami wybuchowymi (*VBIED – Vehicle Borne Improvised Explosive Devices*). Ich zdetonowanie w pobliżu budynku przypomina efekt uderzenia bomby lotniczej. Najlepszą ochronę przed atakiem dokonany z wykorzystaniem „bomby samochodowej” zapewniają strefy bezpieczeństwa – masywne bariery wokół budynku, które są ustawione w taki sposób, aby uniemożliwić ich staranowanie przez rozjeżdżony samochód. Przyjmuje się, że strefa bezpieczeństwa wokół chronionej budowli powinna wynosić co najmniej 30 m (im więcej, tym lepiej), gdyż, jak twierdzą specjaliści od zabezpieczeń, odległość równa się bezpieczeństwu (*distance equals safety*). Oczywiście łatwiej jest chronić obiekty podmiejskie, położone na terenie otwartym. Można urządzić wokół nich kilka pierścieni ogrodzeń i kręgów umocnień strefowych, wolno stojące portiernie, w których będzie się odbywać kontrola pojazdów, oraz drogi dojazdowe i parkingi oddalone od budynków. Znacznie trudniej jest chronić obiekty śródmiejskie położone na niewielkich działkach wśród gęstej zabudowy i otoczone siecią ogólnodostępnych ulic. Strefy ochronne wokół budynków śródmiejskich są budowane bezpośrednio w granicy działki z masywnych murów i ogrodzeń, elewacje są utwardzane, redukowana jest liczba otworów okiennych, a niekiedy ich partery bywają całkowicie zamknięte. Skutkuje to ich masywnym wyglądem i literalną fortyfikacją przedpola: zaczynają przypominać śródmiejskie fortece, cytadele i więzienia. Aby temu zapobiec, w projektowaniu nowoczesnych zabezpieczeń coraz częściej wykorzystuje się koncepcję „niewidzialnego bezpieczeństwa”: masywne mury i kraty są zastępowane szkłem pancernym, bariery strefowe są zresztą wbudowywane w uliczny pejzaż (z wykorzystaniem elementów małej architektury i tzw. mebli ulicznych – ławek, kwiatonów, tablic ogłoszeniowych, pachołków i słupów lampowych, które po odpowiednim utwardzeniu ich konstrukcji pełnią funkcje defensywne). Dzięki temu zabiegowi zabezpieczenia są ukryte przed niewprawnym okiem i nawet dobrze zabezpieczone obiekty mogą prezentować się jako otwarte i transparentne¹⁶.

Pod względem typologii struktur urbanistycznych siedziby tajnych służb i instytucji bezpieczeństwa kwalifikują się albo jako podmiejskie parki biurowe (*office-parks, edge-cities*), albo jako tzw. śródmiejskie cytadele biznesu. Ich architektura ma – pod względem stylistycznym – charakter dość zróżnicowany, najczęściej utylitarny, modernistyczny lub neomodernistyczny, chociaż w niektórych przypadkach można się w niej dopatrzeć także wpływów socrealizmu, brutalizmu, postmodernizmu i high-techu. Analizując warstwę symboliczną architektury siedzib tajnych służb i organizacji zajmujących się bezpieczeństwem publicznym, należy szukać odniesień do słynnego Panoptykonu¹⁷ – budynku więzienia o cylindrycznym kształcie, zaprojektowanego tak, aby strażnicy zgromadzeni w wieży centralnej mogli sprawować stałą kontrolę nad więźniami ulokowanymi w promieniście ułożonych skrzydłach budowli, będąc jednak zawsze niewidocznymi. W erze informatycznej kontakt wzrokowy nie jest już potrzebny – skutecznie zastąpiła go inwigilacja elektroniczna. Francuski filozof Michel Foucault uwa-

¹⁶ Patrz: A. Jasiński, *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*, Warszawa 2013, s. 226–230.

¹⁷ Autorem powstałego w 1787 r. projektu Panoptykonu był Jeremy Bentham, brytyjski prawnik i filozof. Bentham uważał, że budynek, w którym strażnicy mogą sprawować kontrolę w taki sposób, aby kontrolowani nie wiedzieli, czy i kiedy są kontrolowani, może być wzorem nie tylko dla więzień i aresztów, lecz także dla tych instytucji i budowli, w których przebywające tam osoby powinny znajdować się pod kontrolą (na przykład fabryki, szpitale, szkoły i zakłady dla umysłowo chorych).

za, że Panoptikon stał się metaforą stosunków cechujących relacje pomiędzy władzą a społeczeństwem, a także symbolem charakteryzującej je permanentnej inwigilacji¹⁸. Nadal jednak nieznaną pozostaje odpowiedź na pytanie: czy coraz bardziej przeszklone, transparentne rozwiązania architektoniczne charakterystyczne dla nowoczesnych siedzib tajnych służb kryją za sobą zwyczajne, wypełnione stanowiskami komputerowymi, wnętrza, w których wykonywana jest rutynowa praca biurowa, czy też są one tylko zręcznym kamuflażem maskującym niedostępne gabinety, archiwa i bazy danych, które są pełne najgłębszych sekretów? Architektura jednak nie udzieli nam odpowiedzi na te pytania – znają je tylko pracujący w tych budynkach ludzie.

Bibliografia:

- DIA, *Defence Intelligence Agency – a Brief Story*, www.fas.org/irp/dia/di.
FBI, *History of FBI Building*, www.fbi.gov/about-us/history/hq.
Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1998, Aletheia.
Headquarters (GCHQ), United Kingdom, Design Build Network Market & Customers Insight, www.designbuild-network.com/projects/gshq/.
Hoover H.J., *NSA Building \$896.5 Milion SuperComputer Center*, InformationWeek, 12.04.2011, [http://www.informationweek.com/architecture/nsa-building-\\$8965-million-supercomputing-center/d/d-id/1097313](http://www.informationweek.com/architecture/nsa-building-$8965-million-supercomputing-center/d/d-id/1097313).
Jasiński A., *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*, Warszawa 2013, Wolters Kluwer.
Moore R., *Architecture: George Smiley would have hate it: Discreet the new MI6 headquarters is not*, „The Independent” z 16 IX 1992 r.
NATO: *New NATO Headquarters* [online], http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_49287.htm.
NSA, *60 Years of Defending the Nation* [online], Washington 2012 [pdf], http://www.nsa.gov/about/cryptologic_heritage/60th/.
SMITHGROUPJJR, *Projects* [online], <http://www.smithgroupjrr.com/projects/defense-intelligence-analysis-center-expansion>.

Abstrakt

Siedziby tajnych służb i instytucji bezpieczeństwa publicznego są wznoszone najczęściej albo jako podmiejskie parki biurowe otoczone parkingami, albo jako śródmiejskie cytadele, położone zazwyczaj w pobliżu dzielnic rządowych. Są to wielkie budowle, niedostępne i silnie strzeżone. Dawniej wizerunki tych obiektów były utajniane, dziś natomiast coraz częściej ich nowoczesna architektura przypomina uniwersyteckie kampusy i siedziby korporacji służy jako narzędzie kształtowania ich pożądanego wizerunku, sugerując odbiorcy, że ma do czynienia z instytucjami otwartymi, przejrzystymi i demokratycznymi.

Słowa kluczowe: architektura, tajne służby, instytucje bezpieczeństwa publicznego, architektura jako narzędzie kształtowania wizerunku.

¹⁸ Por. M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1998.

Abstract

Headquarters of secret services and public security institutions are typically build as suburban office parks, surrounded with parking lots, or as downtown citadels, situated close to government districts. They are huge, inaccessible and strongly secured structures. Formerly their images used to be classified, but now, very often, theirs contemporary architecture, which resembles university campuses or corporation headquarters, is being used as a marketing tool to create a desirable public image, suggesting that they are open, transparent and democratic institutions.

Key words: atchitecture, secret services, public security institutions, architecture as a public image creating tool.